Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 243 Poznań, środa dnia 2 czerwca 1937 Rok 32

Z procesu o zajścia myślenickie

Wniosek o uchylenie aresztu odrzucony — Przemówienia prokuratora i obrońców

Kraków. (Tel. wł.). Na wstępie jedenastego dnia procesu przeciwko towarzyszom Doboszyńskiego przewodniczący ogłosił postanowienie sadu, odrzucające zgłoszone ostatnio wnioski obrony, a więc i wniosek o wypuszczenie 16 oskarżonych na wolność. Następnie adw. Gajewicz zwrócił się do trybunału o interwencję w sprawie praktyk cenzury warszawskiej.

Następnie zabrał głos prokurator dr Szypuła, po czym kolejno wygłosili przemówienia obrońcy.

Przemówienie prokuratora

„Proces 49 uczestników wyprawy Doboszyńskiego, ludzi, którzy pod wodzą swego kierownika i przywódcy poszli szlakiem, wiodącym na manowce zbłąkania i zbrodni, budzić musi reflekcje głębsze i bardziej wnikliwe.

„Przebiegając myślą labirynt niejasnych wyjaśnień, naiwnych odpowiedzi i dziecinnych wprost wykrętów, podyktowanych chęcią zrzucenia z siebie odpowiedzialności — zatrzymać się pragnę na jednym, charakterystycznym dla ich tłumaczenia odcinku.

„Z ust oskarżonych padały tu niejednokrotnie słowa, akcentujące z naciskiem polskość, przywiązanie do prastarej wiary ojców i żywą niechęć do haseł skrajnie radykalnych i wywrotowych, niszczących żywotność sił państwowych i społecznych, i z mocą nieodpartą ciśnie się na usta pytanie: dlaczego ci, co w głębi istoty tkwią niewątpliwie w wiernym przywiązaniu do ojczyzny, co się na wskroś czują Polakami, dlaczego ci właśnie weszli na drogę przestępstwa, godzącego, jako próba anarchii, w najistotniejsze podstawy ładu państwowego i społecznego?

„Dlaczego właśnie ci stać się mieli przyczyną wstrząsu tak bardzo niepożądanego i tak niepomiernie szkodliwego zwłaszcza dzisiaj, gdy nakaz powinności obywatelskiej streszczać się winien we wspólnym wysiłku, zmierzającym do zjednoczenia sił społecznych?

„Dlaczego właśnie ci, którzy mogliby być odtrutką przeciwko zbrodniczym, podziemnym wpływom komunizmu, taranem przeciwko narastającej fali wywrotowej destrukcji?...

„Odpowiedź przywołać musi cień rozsnuty nad głowami oskarżonych, cień, który rzucił na nich brzemię ich winy. Najcięższy bowiem i najdotkliwszy zarzut spada i spaść musi na tego, który skupiwszy wokół siebie zwolenników, stał się ich duchowym i bojowym przewódcą.

„Szli w zwartym, karnym szeregu, przerywając komunikacyjne przewody, demolując posterunek, obezwładniając policjantów, grabiąc broń, niszcząc mienie starosty i obywateli, szli z karabinami w ręku przeciwko tym, którzy dźwigają na swych barkach tak trudny i ciężki obowiązek pieczy nad spokojem i bezpieczeństwem.

„Na leśnych drogach Poręby i Zubrzycy zostawili dwa trupy.

„I pytam, jakim prawem zażądano ofiary z życia ludzkiego? Jakim prawem wydarto tych ludzi rodzinom i zepchnięto w otchłań śmierci? Jakim prawem kazano strzelać do polskiego policjanta? W imię czego narażono skarb państwa na dotkliwe straty, a mieszkańców na uszczerbek mienia?

„Na wszystkie te pytania — mówi dalej prokurator — jedna paść musi odpowiedź. Odpowiedź tę dyktuje nie tylko litera pogwałconego prawa, ale i podeptana idea ładu państwowego i społecznego, tej podwaliny granitowego gmachu naszej państwowości.

„Główny winowajca Doboszyński, surowszą obciążony odpowiedzialnością, przed innym stanie sądem, brzemię jego winy — łagodzi może poniekąd kontury i zmniejsza gatunkowy ciężar zbrodniczego wystąpienia oskarżonych, niemniej nie można ani na chwilę zapomnieć o pełni odpowiedzialności wszystkich tych, którzy z całą świadomością wkroczyli na drogę przestępstwa i nie cofnęli się z niej w dalszych etapach występnej działalności związku zbrojnego."

W dalszym ciągu swego przemówienia kreśli prokurator przebieg wyprawy Doboszyńskiego i jego towarzyszy, charakteryzuje obszernie działalność wszystkich oskarżonych, omawia prawne kwalifikacje poszczególnych przestępstw i tak kończy:

„Łańcuch przestępstw, popełnionych przez ludzi dojrzałych i świadomych tego, co czynią, zamknąć musi wyrok, który dotknie ramieniem bezstronnej sprawiedliwości tych, co wciągnięci w krąg występnego działania, poszli szlakiem dywersji."

Słowa wcielone w czyn

(Po zbrodni Niemców dokonanej na Polaku ś. p. Jurdze)

Niemcy w Kotuszu: „Siegreich woll'n wir die Polen schlagen..."

Z przemówień obrońców

Adw. Stypułkowski:

„Nieśmiertelny jest Krasiński. W „Nieboskiej komedii" naświetla istotne tajniki żydowskiej psyche. „Wolność ludu — jak woła chór przechrztów — prawa ludu, oto hasła, przy pomocy których Żydzi w każdej walce o wyzwolenie ludu obejmują kierownictwo po to, aby wsunąć mu do rąk młot i stryczek, na zgliszczach kultury aryjskiej zatknąć zwycięski sztandar Izraela".

„Jakże Polska jest szczęśliwa, że dziś, gdy cały świat miota się w przewrotach, gdy ster władzy nad stu kilkudziesięciomilionowym sąsiadem dzierży Izrael, gdy na gruzach kościołów Hiszpanii łopoce czerwony sztandar, ma nasza Ojczyzna synów rycerskiego rodu, którzy potrafili wyrwać kierownictwo nad ludem z rąk fałszywych przywódców, synów, którzy prowadzą go do walki o wolność, o pracę, o chleb, a równocześnie zdołali oderwać ten lud od tych, co z niego przygotowywali żer dla Żydów.

„Czego szukał Doboszyński w Myślenicach? Czego szukali ci wydziedziczeni synowie ludu? Nie gonili za swym interesem, ani za zarobkiem. Nie przyszła również na tę salę dla interesu ława obrończa. Nie przyszła, aby brać honoraria za obronę nadużyć skarbowych, ani by osłaniać stosunki, których symbolem jest Parylewiczowa.

„Marsz na Myślenice był wyrazem protestu wobec dzisiejszej rzeczywistości. Zespołu działań oskarżonych nie można zakwalifikować z punktu widzenia artykułu, mówiącego o związku zbrojnym. Przecież nie można wnioskować o jego istnieniu z faktu działalności drużyn ochronnych, pracujących w ramach obowiązujących przepisów. Na tej samej sali sądzone były wypadki krakowskie. Żaden z ich uczestników nie otrzymał kary ponad 2 lata więzienia. Wysoki Sąd ma do wyboru Jakuba Podwójnego z procesu krakowskiego i tych synów polskiego ludu.

„Doboszyński stwierdził, że po powrocie z wojska zastał stosunki, które przypomniały atmosferę Barcelony. Czy panowie sędziowie czytaliście dzisiejsze wiadomości z terenu hiszpańskiego?

„A może jutro przyjdzie wysłać na front zasiadających tu na ławach oskarżonych synów ludu polskiego z kapralem Błonką, podchor. Wałachą, pod wodzą inż. Adama Doboszyńskiego, oficera pierwszej lokaty szkoły podchorążych. Nie trzymajcie ich w więzieniu, panowie sędziowie!"

Mowa adw. dra Stuhra

„Sala ta — mówił dr Stuhr — pamięta wiele procesów. Rozprawę socjalistów z Daszyńskim na czele, rozprawę o pamiętne wypadki z listopada 1923 r., procesy te odbywały się przed forum przysięgłych. Mimo usilnych starań obrony procesu myślenickiego nie rozpatruje sąd przysięgłych. Czy sądzono może, że synowie z ludu nie dopatrzą się przestępstwa w postępku uczestników wyprawy myślenickiej?

„Rozpatrując winę podsądnych, trzeba zanalizować ich nastrój psychiczny. Wiadomo, w jak ciężkich warunkach żyją synowie ludu, chłopi i robotnicy. Działanie uczestników wyprawy myślenickiej skierowane było przeciwko policji, administracji i Żydom. Przewód sądowy wykazał, że zarówno policja, jak i czynniki administracyjne nie stały na wysokości zadania. Starosta wyparł się swego urzędu, ukrył się w bocznej ubikacji i pozostawił społeczeństwo myślenickie niejako w powietrzu.

„Jakby się kształtowały stosunki w Myślenicach w naprawdę groźnych warunkach? Dziś jest 1 czerwca. Na pewno pan starosta odbierając swą pensję nie podał, że nie jest starostą. Akt oskarżenia, jeśli chodzi o przebieg najścia na mieszkanie starosty, opiera się w znacznej mierze na zeznaniach świadka Kunegundy Turek Był to osobliwy świadek. Jeśli mdlał w śledztwie i na rozprawie, to podczas najścia był na pewno pół żywy. Jak można więc uważać te zeznania za wiarogodne?

„Serca oskarżonych biją żywo na myśl o wielkiej Polsce. Przyprawiły je o skurcz ówczesne stosunki. Ten skurcz wyraził się w buncie i wybuchu protestu. Niechże Wysoki Sąd wsłucha się w bicie serc i głos sumienia oskarżonych, którzy nie targnęli się na władzę, ale wyrazili swój protest."

Przemówienie adw. Wusatowskiego

„W akcie oskarżenia mówi się o rozgromieniu posterunku. Kto był w nim krytycznej nocy? Trzech posterunkowych było w Głowaczowie, oni jednakże nie spostrzegli przejścia oddziału Doboszyńskiego. Na posterunku był jeden policjant, ale spał.

„Tak wygląda w świetle faktów ciężki obowiązek pilnowania porządku, o czym mi mówił pan prokurator. Uczestnicy wyprawy wtargnęli do lokalu posterunku. Zabrano karabin i amunicję. Po 15 minutach posterunek opróżnił się. Posterunkowy Małecki pobiegł do komendanta radząc mu, aby uciekał.

„Kto był sprawcą napadu i kto zabrał karabin oraz amunicję?

„Akt oskarżenia wskazując sprawców napadu i zaboru opiera się na przyznaniu własnym oskarżonych, na zeznaniach współoskarżonych i post. Małeckiego.

„W toku rozprawy oskarżeni odwołali swe zeznania w śledztwie. Dał im niewątpliwie wiarę sąd, bo nie wezwał w charakterze świadka sędziego Zacharskiego. Małecki plątał się w zeznaniach. Mówił, że zalała go krew i zaćmił się, jednak na pytanie obrony wycofał się ze swego stanowiska i podał, że był w takim stanie, iż mógł obserwować, co się działo na posterunku. Nie ma zatem żadnych

(Ciąg dalszy na stronicy 3).

Przed zmianą ustawy akademickiej

Projekt noweli na sejmowej komisji oświatowej

Warszawa (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji oświatowej. Nasamprzód przyjęto poprawki Senatu do projektu ustawy o Funduszu Kultury Narodowej. Potem rozpoczęto debatę nad projektem ustawy w sprawie zmiany ustawy o szkołach akademickich. Przewodniczący poseł Pochmarski podkreślił doniosłość obrad, wkraczających głęboko w organizację pracy naukowej, kulturalnej i zawodowej w państwie i wreszcie polemizował z wywodami, jakoby nie powołanie od razu referenta komisji było objawem jakichkolwiek postronnych prądów.

Referent projektu Drozd-Gieryński w półtoragodzinnym referacie przedstawił tło historyczne ustawy, której celem miało być uzdrowienie stosunków na wyższych uczelniach, a zwłaszcza na odcinku młodzieży. Tego celu ustawa z 1933 r. nie osiągnęła, natomiast przyczyniła się do pogłębienia fermentów na wyższych uczelniach i niezdrowego rozdźwięku między młodzieżą a władzami akademickimi. Najważniejsze zmiany, które nowela wprowadza, dotyczą zwijania katedr. Minister będzie mógł niepotrzebne katedry zwijać na wniosek rad wydziałowych, ale nie likwidować niewygodnych sobie osób. Drugi ważny artykuł dotyczy młodzieży, a mianowicie sądów dyscyplinarnych; dotychczas były one organami ministra, a teraz raczej przywrócony im będzie autonomiczny charakter, tzn. że będą one powoływane przez senaty. Referent zgłosił w tej sprawie kilka poprawek.

Kolejno zabrał głos min. Świętosławski i oświadczył, że na terenie Ministerstwa Oświaty skupiają się zainteresowania sfer politycznych i opinii społecznej. Przyczyną tego są zjawiska o charakterze skomplikowanym, wykazującym znaczną przeciwstawność poglądów poszczególnych grup społecznych. Na tym tle rozgrywały się walki, naruszające normalny bieg pracy szkolnej na różnych odcinkach. Minister był nieustannie narażony na różne ataki, przy czym ogólnie nie analizowano warunków, w jakich się rozwinęły nastroje, starcia i zaognienia stron wzajemnie się zwalczających. Spotykano się z twierdzeniem, że zawiłe to zagadnienie może być rozwiązane za pomocą okólnika, albo na mocy zarządzenia, albo przez doraźną likwidację zatargu. Pogląd taki jest z gruntu fałszywy.

Min. Świętosławski w dalszym ciągu swych wywodów bronił swego obecnego stanowiska i podkreślał, że swego dawnego zdania w niczym nie zmienił.

W dyskusji poseł Tarnowski wypowiedział się za rozszerzeniem przepisów dotyczących młodzieży w tym sensie, żeby nad nią nadzór powierzyć wyłącznie władzom akademickim.

Poseł Hoffmann (ze Związku Nauczycielstwa Polskiego) mówił o sytuacji społecznej młodzieży i domagał się, by uwzględniano również młodzież ze sfer robotniczych, rolniczych i chłopskich.

Poseł Bakon popierał wniosek posła Tarnowskiego.

Poseł Rubinsztajn domagał się zaostrzenia przepisów dyscyplinarnych wobec młodzieży i twierdził, że przewidziane nowelą przepisy nie wystarczają.

Poseł Eckert (z Małopolski) domagał się obniżenia opłat akademickich, które obecnie są zbyt wysokie.

Poseł Ipochorski-Lękiewicz wypowiedział się przeciwko projektowi i wyraził przekonanie, że nie uwzględnia on praw wolności człowieka.

Poseł Burzyński oświadczył się za pozostawieniem obecnego stanu rzeczy, tj. żeby decyzję co do zwijania katedr pozostawić ministrowi.

Poseł Pochmarski podkreślił, że dotychczasowa ustawa jest wynikiem sytuacji i stosunków pomajowych, które dążyły po przewrocie majowym do wzmocnienia siły państwa, i przeciwstawił się wprowadzeniu do dyskusji nuty personalnej. Obecnie proponowane zmiany są wyrazem dążeń do specyfikowania sytuacji na terenie młodzieży przez podniesienie prestiżu profesorów i zaufania do nich młodzieży.

Dyskusję generalną na tym zakończono. Min. Świętosławski oświadczył jeszcze, że rektorzy na przyjęciu u marszałka Śmigłego-Rydza wypowiedzieli się za przyjęciem projektu noweli, a jeżeli chodzi o zwijanie katedr, to trzeba zrozumieć różnicę w likwidowaniu katedr i likwidowaniu człowieka. Gdyby człowiek okazał się szkodliwy, to w stosunku do niego wystarczą przepisy pragmatyki.

Następne posiedzenie komisji w piątek. (w)

Sprawa uregulowania finansów komunalnych

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowa Sejmu obradowała po południu w dalszym ciągu nad rządowym projektem ustawy w sprawie zmiany ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Przemawiał wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski, następnie rozwinęła się dyskusja. W wyniku dyskusji poseł Widacki zgłosił wniosek o odroczenie rozpatrywanego projektu noweli do sesji zwyczajnej. Ponieważ przewodniczący ze względów formalnych wniosku tego nie przyjął, poseł Widacki zgłosił wniosek o odrzucenie rządowego projektu noweli w całości. W głosowaniu wniosek ten przeszedł większością 1 głosu (za wnioskiem 10 członków komisji, przeciwko 9).

Z CHWILI

Różne pisma „sanacyjne" skarżą się gorzko na bezwład organizacyjny tzw. „Obozu Zjednoczenia Narodowego", a całkiem innego zdania jest płk Koc, który świeżo na zebraniu stołecznego „Ozonu" podnosił, że roboty organizacyjne „OZN" „idą planowo i konsekwentnie", opierając się o „wolę niezłomną, niszczącą partykularze partyjne i grupowe, wrogą marazmowi, odważną i rzetelną, nie ulegającą rozkładowym podszeptom braku wiary i bezsiły".

Jednym słowem — jest doskonale! Czy teraz gładko ucichną w prasie „sanacyjnej" głosy braku wiary?

To sprawy oczywiście wewnętrzne „OZN", do których nie mieszamy się. Ze swej strony mamy tylko dezyderat natury językowo-humanitarnej. Czemu to — pytamy — enuncjacje „ozonowe" męczą czytelników względnie słuchaczy co chwila nowotworem: „stanięcie" do apelu? Od tego „stanięcia" można upaść...

*

W dniach 19 i 20 czerwca odbędzie się w Warszawie kongres „sanacyjnego" Centralnego Związku Młodej Wsi. Protektorem kongresu i ojcem chrzestnym sztandaru będzie marsz. Rydz-Śmigły. Celem kongresu jest — jak podkreśliła prasa prorządowa — „zamanifestowanie łączności młodego pokolenia chłopskiego z armią i jej naczelnym wodzem".

Po komersie „Arkonii" — kongres Centralnego Związku Młodej Wsi.

*

Red. dr Klaudiusz Hrabyk przechodzi z lwowskiego „Dziennika Polskiego", organu „sanacyjnego" tzw. „Związku Młodych Narodowców", do „sanacyjno"-„ozonowego" warszawskiego „Kuriera Porannego".

Po red. Piestrzyńskim jest to już drugi „zet-em-enowiec", ulokowany w „Kurierze Porannym". Kilku innych otrzymało od obozu rządowego inne posady. „Zagadnienie" tzw. „Związku Młodych Narodowców" doznaje — oczekiwanego rozwiązania.

Ultimatum Niemiec do Watykanu

Rząd Rzeszy domaga się nagany dla arcybiskupa w Chicago

Berlin. (PAT). Ambasador niemiecki przy Stolicy Apostolskiej złożył kardynałowi Pacelli nową notę w imieniu rządu Rzeszy. Nota wyraża zdziwienie i ubolewanie iż Watykan nie udzielił zadowalającej odpowiedzi na poprzednią notę niemiecką, dotyczącą oświadczeń, złożonych publicznie przez arcybiskupa w Chicago kardynała Mundeleina. Rząd Rzeszy uważa, iż podstawy normalnych stosunków między Watykanem a Rzeszą winny być uznane za nieistniejące, dopóki Stolica Apostolska nie zmieni swego stanowiska. Nota kończy się oświadczeniem, że odpowiedzialność za dalszy rozwój sytuacji spadać będzie automatycznie na Stolicę Apostolską.

Londyn. (PAT). Agencja Reutera dowiaduje się z niemieckich kół politycznych, że nota rządu Rzeszy do Watykanu winna być interpretowana jako ultimatum, pozwalające przewidywać zerwanie stosunków dyplomatycznych, jeżeli Stolica Apostolska nie udzieli kardynałowi Mundeleinowi nagany.

Ułatwione wyjazdy za granicę

Warszawa. (PAT). W związku ze znacznym wzrostem podań o paszporty zagraniczne, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło co następuje:

Ograniczeń poszportowych nie należy stosować do osób, które jako cel zamierzonej podróży podają jedno z następujących państw: Austria, Bułgaria, Czechosłowacja, Francja (tylko na wystawę paryską do 31 października 1937 r.), Finlandia, Jugosławia, Łotwa, Rumunia, Szwecja (przy bezpośrednich przejazdach drogą morską) i Węgry. Państwa te należą do dwóch grup. Pierwsza grupa to państwa, do których wyjazd może nastąpić bez specjalnych ograniczeń walutowych, a mianowicie: Austria, Czechosłowacja, Finlandia, Łotwa i Szwecja. Druga grupa to Bułgaria, Francja, Jugosławia, Rumunia i Węgry, do których środki płatnicze z kraju mogą być wywożone w postaci czeków turystycznych, a nie w postaci efektownej waluty polskiej.

Warunkiem wydania poszportów do krajów drugiej grupy jest obowiązek wykazania się zaświadczeniem instytucji dewizowej, stwierdzającym wpłatę odpowiedniej kwoty na ważny do tego kraju czek turystyczny, przy czym dzieci do lat 4 wolne są od obowiązku posiadania takiej akredytywy.

Zaświadczenia na Francję będą wydawane z reguły tylko na 14-dniowy pobyt, a przy przejeździe morzem na 3-tygodniowy. Opłaty paszportowe do wymienionych krajów obniża się w ten sposób, że za podstawę obliczenia opłaty przyjęty będzie termin 16-dniowy, zaś przy podróżach odbywanych morzem 23-dniowy okres ważności paszportu ,za który należy pobrac opłatę w wysokości 40 zł, za okresy zaś dłuższe kwotę odpowiednio wyższą, paszport miesięczny np. 80 zł. Przy wyjazdach do Rumunii obowiązuje opłata 40 zł za miesięczny okres ważności paszportu.

Rewizyta rumuńska

Warszawa. (Tel. wł.) Dnia 25 bm. przybyć ma do Warszawy z rewizytą król rumuński Karol. Będzie on gościem Prezydenta R. P. i zabawi w Polsce trzy dni. (w.)

Poselstwo włoskie w Irlandii

Rzym. (PAT). Dziennik urzędowy ogłasza dekret o utworzeniu poselstwa włoskiego w Dublinie przy rządzie Wolnego Państwa Irlandzkiego.

Redaktor „Wołynia" skazany

Łuck. (Tel. wł.) Wczoraj w południe trybunał w Łucku ogłosił wyrok w procesie wytoczonym przez Stronnictwo Narodowe redakcji tygodnika „Wołyń". Trybunał skazał redaktora odpowiedzialnego tygodnika „Wołyń" na 4 tygodnie aresztu z zawieszeniem.

Rex Stout

Jego drugie oblicze

Przełożył z oryginału angielskiego z upoważnienia autora

83) ANTONI ST. HOFFMANN

Zaprowadziłem Johnnyego do biura, gdzie rozsiadł się zaraz i począł wydobywać jakieś papiery z kieszeni. Poszperał w nich i powiedział:

— Myślałem sobie, że najlepiej będzie, jeżeli zrobię rysunki sytuacji. Mógłbym to co prawda i ustnie wytłumaczyć Archiemu, ale ponieważ wraz z stenografią nauczyłem się również...

— Czy Walsh jest na miejscu ? — przerwał mu Wolf.

— Skinął głową. — Przyszedł kilka minut przed szóstą. Obserwowałem go z tyłów pewnej restauracyjki, której front wychodzi na 56 ulicę. Wiedziałem, że będzie na niego miała oko policja, więc chciałem uniknąć, by mnie widzieli. Poza tym na plac budowlany, gdzie Walsh stróżuje, jest tylko jedno wejście, od 55 ulicy. — Podał swoje rysunki Wolfowi. — Wykombinowałem jeszcze dziewięć sposobów, w jaki można się dostać do środka. Niektóre są może mało dostępne, ale dwie drogi: przez inną jeszcze restauracyjkę, oraz przez sklepik z zabawkami otwarty aż do dziewiątej, to można wejść z łatwością.

Wolf nie zajrzał do papierów, tylko powiedział: — Daj to Archiemu. Czy poza Walshem jest jeszcze kto na miejscu ?

— Nie sądzę. Tam pracują głównie monterzy od spawania rusztowania stalowego. Oni kończą robotę o piątej. Oczywiście, gdy odchodziłem, było już zupełnie ciemno, a nie pali się tam dużo lamp. W narożniku placu stoi drewniana buda, gdzie mieści się również telefon. Z Walshem rozmawiał jeszcze jakiś człowiek, monter czy coś w tym rodzaju, ale był już ubrany, aby pójść do domu. Powód, dlaczego trochę się spóźniłem jest ten, że poszedłem jeszcze na front placu od 55 ulicy, aby się przekonać, czy istotnie stoi tam tajny. Znalazłem go bez trudności. Rozmawiał na narożniku ulicy z jakimś szoferem taksówki.

— Dobrze. W porządku. Pokaż teraz Archiemu twoje plany.

Johnny tłumaczył mi długo i szeroko, jakie świetne sporządził plany. I musiałem zgodzić się z nim. Naprawdę narysował wszystko bardzo przejrzyście. Pięć od razu odrzuciłem, bo dotyczyły one sklepów, które o tej porze będą już zamknięte ,a jeden ekskluzywnego klubu Orient, przez który się przedostać nie przyszłoby łatwo. Cztery pozostałe były to: ów sklep z zabawkami, dwie restauracje oraz kinematograf z drabinką pożarową, schodzącą właśnie na ów plac. Cała ta historia była strasznie skomplikowana, bo ostatecznie chodziło tylko o to, aby wstąpić na zwykły plac budowlany i stróżowi nocnemu zadać jedno pytanie. Ale zważywszy, jaką rolę pytanie to i odpowiedź na nie odgrywała w mentalnych procesach Wolfa, gra warta była świeczki. Gdy skończyliśmy przeglądać mapy strategiczne Keemsa, zrobiła się prawie siódma. Jak to było moim zwyczajem, pochowałem naprzód wszelkie papiery do szuflad, następnie zestawiłem odpowiednie połączenia telefoniczne dla domowych potrzeb, potem wyjąłem swój rewolwer, obejrzałem go, zabezpieczyłem i wsunąłem do kieszeni. Wreszcie wstałem i odsunąłem krzesło.

— Czy możesz pozostać jeszcze u nas przez kilka nadgodzin? — spytałem Keemsa.

— Owszem, jeżeli dostanę coś do jedzenia.

— Dobrze. Idź do Saula do kuchni. Oczekujemy jeszcze kogoś o siódmej. Saul otworzy drzwi. A ty trzymaj się blisko. Może Wolf będzie chciał spróbować, jak umiesz stenografować. — Zanim zwróciłem się ku wyjściu, spytałem jeszcze Wolfa: — Czy zamierza pan schwycić okazję za ogon? Czy zastanę tu towarzystwo, gdy wrócę?

— Nie wiem jeszcze, — powiedział. Ręka jego spoczywała na biurku niedaleko guzika. Widocznie chciał zaraz zadzwonić po piwo, gdy tylko wyjdę. — Zaczekamy, aż się nasze przypuszczenia potwierdzą.

— Czy mam zadzwonić?

— Nie. Sam z tym przyjdź.

— Dobrze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawa Ibiza-Almeria załatwiona

Jednak flota niemiecka otrzymała wyraźne rozkazy na wypadek nowych zajść

Berlin. (PAT). Miarodajne czynniki niemieckie uważają po wykonaniu akcji odwetowej w Almerii i zajście w Ibizy za załatwione, nie kryją wszakże obaw co do ewentualnych dalszych prowokacyj ze strony Walencji. Mimo to w chwili obecnej zdaje się wszystko wskazywać, że nie należy spodziewać się groźniejszych komplikacyj. Zwracają tu jednak z całym naciskiem uwagę, że flota niemiecka u wybrzeży hiszpańskich otrzymała wyraźne rozkazy i nie dopuści w przyszłości do narażania swych załóg i jednostek bojowych na ponowne ataki.

W ministerstwie spraw zagr. oświadczają, iż tylko opanowanie i świadomość odpowiedzialności powstrzymały rząd Rzeszy od „jeszcze mocniejszych, a w pełni uzasadnionych kroków odwetowych", dodając, iż „na władzach Walencji, a raczej na Moskwie spoczywa dziś pełna odpowiedzialność za dalszy rozwój wydarzeń".

Również włoska flota w pogotowiu

Rzym. (PAT). Koła półurzędowe informują, że po wycofaniu się Włoch z kontroli międzynarodowej flota włoska nie opuści wód hiszpańskich i będzie nadal sprawowała kontrolę, ale we własnym zakresie z ramienia rządu faszystowskiego. W Rzymie oświadczają, iż byłoby w najwyższym stopniu niebezpieczne odwoływać flotę włoską z wód hiszpańskich, gdyż porty rządowej Hiszpanii byłyby bez żadnych przeszkód zaopatrywane przez zagranicę w broń i materiały wojenne.

Almeria po zbombardowaniu

Almeria. (PAT). Wczoraj rano odbył się pogrzeb ofiar niemieckiego bombardowania. Dzienniki w Almerii nie ukazały się z powodu braku prądu elektrycznego. Do budynków najbardziej uszkodzonych należy katedra, kościół św. Sebastiana, klinika pogotowia ratunkowego, konsulat meksykański, gmach Hiszpańskiego Banku Kredytowego, szkoła sztuki stosowanej i rzemiosł oraz wielki hotel Simona, znajdujący się w samym centrum miasta.

Już od wczorajszego ranka Almeria zdawała się powracać do życia. Większość mieszkańców, która ukryła się w górach, powraca do miasta i poszukuje osób zaginionych w czasie paniki. Ruch kołowy całkowicie zamarł, gdyż ulice zasypane są gruzami. Uszkodzone rury wodociągowe zostały prowizorycznie naprawione, a woda, która zalała niżej położone ulice, powoli ustępuje. Na wszystkich ulicach leżą masy zerwanych przewodów telegraficznych i telefonicznych.

Londyn. (PAT). Reuter donosi z Walencji: Przybył tu sir George Young z Almerii, gdzie kierował akcją pomocy dla uchodźców. Oświadczył on, że bombardowanie Almerii było szczególnie tragiczne, ponieważ bombardowano miasto pociskami wielkiego kalibru o bardzo szerokim promieniu rażenia. Szpitale w Almerii są przepełnione rannymi. Szofer brytyjskiego ambulansu jest ranny.

Straty na okr. „Deutschland"

Gibraltar. (PAT). Zmarło jeszcze dwóch marynarzy załogi pancernika „Deutschland". Ilość śmiertelnych ofiar zbombardowania pancernika wzrosła więc do 26.

Protest angielski

Londyn. (PAT). Chargé d'affaires Wielkiej Brytanii w Walencji otrzymał polecenie zaprotestowania przeciwko zrzuceniu w dniu 26 maja bomby z samolotu w pobliżu brytyjskiego okrętu wojennego „Hardy", stojącego na kotwicy w pobliżu portu Palma na Majorce.

Z frontów hiszpańskich

Avila. (PAT). Wysłannik agencji Havasa donosi, że od dwóch dni wojska gen. Miaja prowadzą ciągłe ataki na linie powstańcze posługując się przy tym znacznymi ilościami najnowocześniejszego sprzętu technicznego. Wszystkie ataki zostały odparte ze znacznymi stratami dla przeciwnika. W ręce wojsk powstańczych wpadły znaczne zapasy materiału wojennego. Tak np. w poniedziałek rano powstańcy zdobyli 5 ciężkich czołgów. W przeciwieństwie do wiadomości, podawanych z Madrytu, oddziały powstańcze utrzymały wszystkie swoje pozycje.

Avila. (PAT). Wysłannik agencji Havasa dowiaduje się, że w czasie ataków dokonywanych w niedzielę i poniedziałek na odcinku Guadalajara straty wojsk rządowych wynosiły przeszło 5 tysięcy ludzi.

Z procesu myślenickiego

(Ciąg dalszy ze stronicy 1).

konkretnych danych, któreby dowodziły winy podsądnych, oskarżonych o napad na posterunek."

Przemówienie apl. Niebudka

Jako ostatni z obrońców w dniu wczorajszym przemawiał apl. Niebudek.

„Są sprawy — mówił obrońca — w których od prokuratora czerpie się najlepsze natchnienie do obrony. Stało się to zwłaszcza w tym procesie, w którym jest właściwie dwóch prokuratorów. Jeden prokurator moralny — Adam Doboszyński, a drugi formalny — którego oskarżenie rozbił przewód sądowy w proch i pył.

„Doboszyński, jako prokurator moralny, oskarżał mocnym głosem system pomajowy i gruntownie uzasadnił swą epopeję myślenicką, a której przyczyny wynikają z najbardziej idealistycznych pobudek.

„Postawa moralna oskarżonych, z których nikt się nie wypierał ani kajał, dowodzi, iż nie są to członkowie bandy, jak ów rzekomy związek zbrojny nie był bandą.

„Ani stan faktyczny ani prawny nie wskazują na istnienie związku zbrojnego, bo ani „wędrująca broń", ani „ucięty karabin", ani „laga", o czym mówi akt oskarżenia, nie mogą być uznane za elementy związku zbrojnego. Była to tylko mała demonstracja, przeprowadzona w „sposób godny", jak się wyraził Doboszyński.

„Punkt oskarżenia, mówiący o rozbrojeniu milicjanta Święcha, nie wytrzymuje krytyki. Święch nawet gdyby chciał zawiadomić policję, to zastałby na posterunku granatowych braci śpiących. Poczciwe Myślenice przypominają pod tym względem Kräwinkiel i Koepenick."

Po wykazaniu braku winy czterech oskarżonych, a mianowicie Tomasza Płonki, Lelka, Kolasy i Sekuły, obrońca nawiązując do apelu prokuratora o konsolidacji narodowej zaproponował konsolidację obydwóch procesów, konsolidację w odniesieniu do wszystkich oskarżonych, tak, aby mogli w dworku chorowickim wespół z Adamem Doboszyńskim pracować dla sprawy wielkiej Polski.

Po przemówieniu apl. Niebudka sąd odroczył rozprawę do środy rana.

Przyjazd studentów z zagranicy

Wczoraj wieczorem pociągiem z Warszawy o godzinie 22,02 przybyła do Poznania wycieczka studentów Polaków z różnych krajów zagranicy na studia wakacyjne w Polsce, razem około 40 osób. Przy wjeździe pociągu, powitała miłych gości orkiestra harcerskiej „piątki"

Wycieczka zabawi w Poznaniu przez dwa dni, a została zakwaterowana w Domu Akademickim. (kl)

Najszybsza kobieta

Nowy Jork. (PAT.) W poniedziałek na zawodach lekkoatletycznych w Cleveland znakomita lekkoatletka polska Stanisława Walasiewiczówna ustanowiła dwa nowe rekordy świata w biegach krótkich, uzyskując fantastyczne wyniki, a mianowicie: w biegu na 60 yardów — 6,5 sek., w biegu na 70 yardów — 7,8 sek. Wyniki te świadczą, że sezon bieżący Walasiewiczówna rozpoczyna w doskonałej formie. Nowe rekordy świata przywracają Polce tytuł najszybszej kobiety świata.

KINOTEATR „SŁOŃCE" KINOTEATR

Dziś w środę, dnia 2 czerwca wielka, sensacyjna Premiera

Wspaniałe arcydzieło filmowe wytw. „Paramount" realizacji Williama Thiele

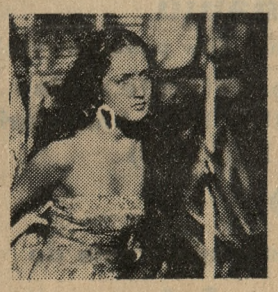

KRÓLOWA DŻUNGLI

Dorothy Lamour — Ray Milland

Najnowszy, wielki sukces ekranów światowych!

Najpiękniejsza kobieta świata jako „Królowa dżungli" nr 44153

Film tysiąca sensacji! Walka wręcz z tygrysem! Napad słoni na malajską wioskę!

Z Tow. Przyjaciół Nauk

Publiczne posiedzenie i walne zgromadzenie — Referat prof. dra S. Pawłowskiego o obronności państwa

W dniu wczorajszym o godz. 17,30 odbyło się pierwsze posiedzenie publiczne Towarzystwa Przyjaciół Nauk w sali 18 Coll. Minus, tzw. małej auli U. P. Zagaił je prezes Towarzystwa prof. dr B. Dembiński, przypominając w przemówieniu wstępnym udział w roku sprawozdawczym w posiedzeniach Towarzystwa Prezydenta Rzplitej oraz ministra oświaty. podkreślając ożywienie współpracy z towarzystwami naukowymi innych miast oraz podnosząc konieczność zainteresowania pracą Towarzystwa szerszych warstw społeczeństwa.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności T. P. N. złożył sekretarz gen., prof. dr, Z. Lisowski. Na wstępie wezwał zebranych do uczczenia przez powstanie zmarłych członków i poświęcił gorące wspomnienie śp. ks. prof. Fijałkowi, prof. dr J. Grochamlickiemu i prof. K. Abramowiczowi. Następnie zanalizował poszczególne punkty wydanego drukiem sprawozdania, którego streszczenie zamieściliśmy już w wydaniu głównym (w dziale Kultury i Sztuki). Omawiając zamierzenia wydawnicze Tow., wspomniał o drugim wydaniu „Żywota Adama Mickiewicza", opracowanego przez Władysława Mickiewicza oraz wydaniu „Relacji o Polsce" Ibrahima Ibn Jakóba, nad którym pracuje doc. dr Widajewicz. Przechodząc do zbiorów wyliczył udział dzieł sztuki z Galerii Mielżyńskich w wystawach. Biblioteka liczy obecnie 61.920 tomów; korzystało z niej w czytelni 6.638 osób. Nowe nabytki biblioteki pochodzą w większości z wymiany. Towarzystwo wymienia swe wydawnictwa nietylko z instytucjami krajowymi, ale też z licznymi zagranicznymi, sięgając aż do Stanów Zjedn. A. P., do Chin i Japonii.

Następnie zebrani wysłuchali z wielkim zainteresowaniem bardzo ciekawego i świetnie wygłoszonego referatu prof. dra St. Pawłowskiego pt. „Obronność państwa w świetle analizy warunków geograficznych".

Udział nauki w obronie granic państwa jest nader doniosły. Do nauk, których pomoc na wypadek działań wojennych szczególnie jest ważna, — jak chemia, fizyka, nauki techniczne — należy również geografia. Wszyscy wielcy wodzowie francuscy od Kondeusza do Napoleona, dużo jej poświęcali uwagi; a już Cesar w „De bello gallico" wykazuje świetną znajomość geografii. Bo też znajomość terenu jest niezbędnym warunkiem powodzenia działań wojennych i kierownictwo wojskowe musi orientować się doskonale w obronności terenów, na których w przyszłości toczyć się może walka.

Prelegent poddał szczegółowej analizie przede wszystkim granice naszego państwa. Tylko na południu mamy granicę naturalną, która jednak w wojnie współczesnej nie stanowi już przeszkody. Granica zachodnia ma charakter ofenzywny; naturalnym jej przedłużeniem jest wygodne do obrony wybrzeże morskie. Najtrudniejszymi w razie konieczności obrony granic są dwa niejako półwyspy: Pomorze i Wileńszczyzna.

Terytorium Polski ma charakter równinny. Ważne znaczenie strategiczne mają w nim rzeki. Poważną pozycję obronną stanowią błota poleskie. Omawiając kwestię melioracji Polesia opowiedział się prelegent za nią, lecz z warunkiem urządzenia sztucznych zbiorników wody, pozwalających w razie potrzeby na zalanie całego terenu. Ważną rolę w działaniach wojennych stanowią również lasy, to też powinny być one bardzo troskliwie chronione. Z przykrością stwierdza prelegent, że procent zalesienia Polski z roku na rok maleje.

Przechodząc do zaopatrzenia kraju w surowce rozpatrzył prelegent rozmieszczenie pokładów najważniejszych kopalin: żelaza, nafty, soli. Stwierdził dalej, że centra produkcji lnu i konopi oraz roślin oleistych znajdują się w pobliżu granic — Wilno, Podole, Białystok, — a zboże wywożą również tylko dwa okręgi: wielkopolsko - mazowiecki i sandomierski. Trzeba by dążyć do wzmożenia produkcji rolniczej w innych połaciach kraju.

Dużo uwagi poświęcił prelegent zagadnieniom demograficznym. Polska należy do państw o dużym przyroście naturalnym; przyrost ten jednak zmniejsza się, co nie daje się odczuwać jedynie dlatego, że zmniejszyła się emigracja. Znaczny przyrost naturalny wykazują mniejszości, które przy tym emigrują w znacznie mniejszym procencie niż Polacy. Zagadnienie emigracji wewnętrznej i uregulowanie polityki mniejszościowej należy również do problemów ważnych w obronności państwa.

Świetny referat przyjęty był gorącymi oklaskami. Słusznie też podniosły się głosy, że powinien być wydany drukiem.

Po krótkiej przerwie odbyło się doroczne walne zebranie administracyjne T. P. N. Na przewodniczącego powołano rektora U. P., prof. dra Peretiatkowicza, na sekretarza prof. dra Jedlickiego, a na delegatów do podpisania protokółu prof. dra Paczkowskiego i dyr. dra Pajzderskiego. Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniem zarządu, w której zabrali głos pp. prof. dr Skałkowski, prof. dr Taylor, ks. dr Cieszyński i dyr. dr Pajzderski, a wyjaśnień udzielał prof. dr Lisowski — radca Filipowicz odczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej. Jednomyślnie uchwalono absolutorium dla Zarządu. Ustępujących w roku 1937 członków Zarządu: prof. dra Dembińskiego, ks. prof. Kozierowskiego, prez. Ratajskiego i prof. dra Lisowskiego powołano powtórnie na okres trzechletni. Składkę członkowską ustalono w dawnej wysokości, tj. wpisowe — 5 zł, składka — 10 zł.

Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie: radcę Filipowicza, dyr. Kontrowicza i dyr. Ziołeckiego.

Czerwiec
2
Środa

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniow.: 19-57. 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72: Rynek Jeż. 77-08: Klinika przy Polnej 74-02: Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82: Plac Świętokrz 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35: Rynek Wildecki 66-35 W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. **Zegarynka** 07 **Centr. międzym.** 00. **Inform. tel.** 09. **Biuro napr.** 08.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Wandy z Rajnowskich Wieczorkiewiczowej o godz. 16 z kaplicy cment. na Górczynie. — Śp. Marii z Wójcików Niemczewskiej o godz. 17 z kaplicy szpit. miejskiego. — Śp. Franciszka Maisela o godz. 17,15 z kaplicy szpit. wojskowego, Wały Jana III.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Trzy asy i jedna dama".
Adria: Dziś — „Witamy Poznań".

Komunikat meteorologiczny

Wczoraj w dniu 1 czerwca temperatura o godz. 14 wynosiła: 13 st. na Hali Gąsienicowej, 15 st. w Kielcach i Brześciu n. B., 16 st. w Warszawie i Tarnobrzegu, 17 st. w Krakowie i Lublinie, 18 st. w Wilnie i Łodzi, 19 st. w Poznaniu i Lwowie, 20 st. w Pińsku, 21 st. w Przemyślu, 22 st. w Kaliszu, 24 st. w Tarnopolu, 25 st. w Kołomyi, a 26 st. w Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 2 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozpogodzeniami, jednak w ciągu dnia miejscami przelotne deszcze i skłonność do burz. — Dość ciepło. Umiarkowane lub słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Kiermasz na Sołaczu

W najbliższą niedzielę o godz. 2 po południu rozpoczyna się wielki, doroczny Kiermasz Sołacki. Będzie to jedna z największych imprez zabawowych Poznania. Obszerny i wszechstronny program. Szczegóły — w najbliższych komunikatach.

Wzgórze obsunęło się na dom

Cała rodzina strażnika rzecznego zginęła pod zwałami ziemi

Toruń. (PAT.) Wczoraj w nocy w miejscowości Kozielec w powiecie świeckim nastąpiło katastrofalne obsunięcie się góry, położonej w pobliżu Wisły. Obsunięcie objęło przestrzeń 110 metrów. Stojący u podnóża góry dom mieszkalny Zarządu Dróg Wodnych w Tczewie został zupełnie zasypany i całkowicie zniszczony. W domu tym mieszkała rodzina strażnika rzecznego Adama Bojanowskiego, składająca się z 5 osób. Wszyscy ponieśli śmierć. Katastrofa zastała domowników we śnie, tak że nikt nie zdołał się uratować. Spod zwałów ziemi wydobyto do wieczora 4 osoby. — Piąta ofiara katastrofy jest nadal poszukiwana.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** Dyplom magistra filozofii uzyskali: w zakresie filologii francuskiej — Ludomiła Marecka z Kościana i Maria Drohomirecka z Przerośli w woj. pozn.; w zakresie historii — Józef Frieske z Dominic w woj. pozn.; w zakresie filologii polskiej — Felicja Daszyńska z Szaradowa w woj. poznańskim.

Z POZNAŃSKIEGO

— * **TRZEMESZNO.** W ostatnich dniach pp. Antoni Andrzejewski i Klemens Fornowski wyjechali kajakiem na jezioro p. Chrzanowskiego. Kiedy byli już na środku jeziora, kajak się przewrócił i obydwaj pasażerowie wpadli do wody. Gdyby nie przytomność znajdującego się w pobliskości na łódce rybaka p. Sylwestra Wojtczaka, który pospieszył na pomoc, jazda kajakiem mogła się skończyć katastrofalnie. (t)

Z ZIEMI KALISKIEJ

— * **KALISZ.** (Z teatru). Dziś komedia w 3 aktach Rittnera pt. „Wilki w nocy".

— (Pobór). Komisja poborowa urzędować będzie w dniach 3 i 4 czerwca br. w Błaszkach, gdzie dokona przeglądu mężczyzn urodzonych w roku 1916 ochotników, oraz tych mężczyzn, którzy w ub. roku zostali przyjęci i zakwalifikowani do służby wojskowej. Komisja urzędować będzie już od godziny 8 rano w gmachu gminnym.

— (Odczyt red. Giertycha). W ub. niedzielę przy szczelnie wypełnionych salach przy ulicy Babina 8 odbył się zorganizowany dla członków Str. Nar. odczyt red. J. Giertycha pt. „Co widziałem w Hiszpanii". Tego samego dnia o godz. 18 w dużej sali Towarzystwa Muzycznego wypełnionej po brzegi publicznością red. Giertych wygłosił odczyt na ten sam temat.

— * **KONIN.** (Żydowi!) Od kilku lat właśc. łąk, położonych poza miastem, p. Marian Kryński, zam. ul. Staszica, wydzierżawiał łąki wieśniakom małorolnym. W tym roku p. Kryński wydzierżawił łąkę Żydowi Kapłanowi, właścicielowi majątku Glinka. Kilku Polaków zostało w ten sposób pozbawionych zarobków.

— * **TUREK.** (Boże Ciało). W ub. czwartek święto Bożego Ciała było obchodzone w Turku bardzo uroczyście. Po nabożeństwie, które celebrował ks. prał. Florczak, wyruszyła procesja do czterech ołtarzy, ubranych przez: Zw. Rzem. przy ul. Kaliskiej, przed gimnazjum ul. Kościuszki, Straży Pożarnej na ul. 3 Maja i Spółdzielnię na pl. Piłsudskiego. W procesji brały udział wszystkie katolickie organizacje.

RECENZJE KINOWE

Kino „Corso" wyświetla film austriacki pt. „Pat i Patachon jako jazzbandziści". Sympatyczni wesołkowie dają koncerty uliczne, aby zarobić na utrzymanie i wykształcenie swej pupilki, sieroty po koledze-cyrkowcu. Pupilka uczy się w drogim pensjonacie i zaręcza się z synem bogatego przemysłowca, a Pat i Patachon przeżywają wiele zabawnych kłopotów, nie chcąc dopuścić, by rodzina narzeczonego pupilki dowiedziała się o ich zawodzie. (Sza.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 1 czerwca 1937

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,10	89,28	88,92
Berlin	212,09	212,51	211,67
Gdańsk	100,—	100,20	99,80
Amsterdam	290,60	291,32	289,88
Kopenhaga	116,25	116,54	115,96
Londyn	26,04	26,11	25,97
Nowy Jork czek	5,28	5,29¼	5,26¾
Nowy Jork kabel	5,28 3/8	5,29 5/8	5,27 1/8
Oslo	—,—	131,13	130,47
Paryż	23,55	23,61	23,49
Praga	18,40	18,45	18,35
Sztokholm	134,25	134,58	133,92
Zurych	120,55	120,85	120,25
Wiedeń	—,—	99,20	98,80
Mediolan	27,85	27,95	27,75
Helsinki	—,—	11,56	11,50
Montreal	—,—	5,29 5/8	5,27 1/8
Tel Aviv	—,—	26,11	25,97

Tendencja nieco mocniejsza.

Obligacje i papiery wartościowe:

3% pożyczka inwestycyjna I em.		63,50
		serie nienotowane
3% pożyczka inwestycyjna II em.		64,00
		serie 83,75
5% pożyczka konwersyjna		57,00
6% pożyczka dolarowa		53,00
		kupon 18,49
4% poż. prem. dolarowa		38,25—37,75
7% pożyczka stabilizacyjna		370
		kupon 22,63
4% pożyczka konsolidacyjna		53,50—53,75
4½% Ziemskie seria piąta		54,00

Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,28	88,85
Dolary amerykańskie	5,28½	5,26
Dolary kanadyjskie	5,28½	5,26
Floreny holenderskie	291,32	289,60
Franki francuskie	23,61	23,47
Franki szwajcarskie	120,85	120,05
Funty angielskie	26,11	25,95
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	18,20	17,60
Korony duńskie	116,54	115,70
Korony norweskie	131,13	130,15
Korony szwedzkie	134,58	133,60
Liry włoskie	23,20	22,60
Marki fińskie	11,56	11,20
Marki niemieckie	129,—	126,50
Marki niem. srebrne	136,50	134,00
Szylingi austriackie	98,20	97,60
Tel Aviv	26,08	25,80

Probiernia - Śniadalnia
CZESŁAW WALTER
Poznań, ul. Wielka 29, tuż przy Starym Rynku
zimny i ciepły bufet — dobrze pielęgnowane napoje i wódki — niskie ceny!
dg 23 304

FOLWARK
na sprzedaż
112 ha w powiecie wyrzyskim przy szosie, z dobrymi budynkami, pełnym zasiewem i kompletnym żywym i martwym inwentarzem, własna młocarnia z zapędem elektrycznym, ładny ogród i dworek z oświetleniem elektrycznym. Zgłoszen. poważnych reflekiantów przyjmuje
Majętność Drążno p. Mrocza.
nr 44680

Gimnazjum im. A. Mickiewicza
w Poznaniu
(z pełnymi prawami gimnazjów państwowych)
podaje do wiadomości, że przyjmuje wpisy uczniów codziennie między godziną 10 a 12 w kancelarii szkoły (Marszałka Focha 92)
Tamże przyjmuje się zgłoszenia do
Liceum Humanistycznego i Matematyczno-Fizycznego
Telefon 70-10 nr 44 498 **Telefon 70-10**

Sprzedamy kilka wagonów
suchej stolarki
grub. 20, 26 i 30 mm.
Przyjmujemy zamówienia
na materiał budowlany
podług listy. zg 27124
Tartak Fundacji „Nauka i Praca"
Laski pow. Kępno.

WOŁY ROBOCZE
kupię każdą ilość.
Spieszne oferty do Kuriera Poznańskiego pod **zg 27 118**

Koń
klacz, 5 lat, mtr. 58, tanio. Zgł. skład rzeźnicki Paczkowo, przy Poznaniu. zd 11 951

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy. 5 liczb = jedno słowo, i. w. z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. DOMY - PARCELE

Dom
z piekarnią w biegu, ogrodem, ruchliwej ulicy przy rynku Pleszew, korzystnie na sprzedaż. — Agencja Kurier Poznański, Pleszew. ng 43 756

Kamienicę
dochodową, śródmieściu, mieszkania trzypokojowe, czteropokojowe, składy sprzeda właściciel. — Oferty Kurier Pozn. zdg 11 659

Zamienię
ogród trzymorgowy w Poznaniu, ładny samochód (limuzyna), na dom lub willę, ewentualnie dopłacę. Oferty Kurier Poznański zdg 11 011

Willa
6 pokoi masywnie budowana, elektryczność, wodociągi w mieście prowinc. z ogrodem ogólnej powierzchni 1 600 m², b. korzystnie okazyjnie na sprzedaż. — Wpłata 5 000 zł, reszta na b. dogodne warunki od gospodarza. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. dg 23 292

7. SPRZEDAŻE

Nieruchomość
handlową, restaurację, wielki zajazd, skład kolonialny, dobrze zaprowadzone, istniejące od 1783, w rynku miasta powiat. bez długu z powodu podziału spadku sprzedam za gotówkę. Oferty Kurier Poznański ng 44 676

Młyn
z gospodarstwem sprzedam lub wydzierżawię bez pośrednictwa. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 11 666

Restauracja-Śniadalnia
dobrze prosperująca przy ruchliwej ulicy z powodu podeszłego wieku korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 11 754

Piekarnię
cukiernię mechaniczną, większe miasto Poznańskim. Obiekt pierwszorzędny, interes prima, korzystnie sprzedam. Objęcie około 60 000 złotych. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 11 831

Restauracja
centrum, zaprowadzona, „Okazja", natychmiast. Oferty Kurier Poznański zdg 11 647

Cukierenkę
z powodu wyjazdu sprzedam, dobry punkt. Adres Kurier Poznański zdg 11 850

Samochód Buick
rocznik 29 — 75 koni — 33.000 ujechanych, w bardzo dobrym stanie za 3.000 zł. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 11 897

23. ROZMAITE

Ekspresdruk
Grudnia 5 — drukuje tanio, śpiesznie. dgr 22 721/2

Znana Adarelli przepowiada nieomylnie
z Braminów - ręki Podgórna 13 mieszkanie 10. Na prowincję nigdy nie wyjeżdżam. p 20686

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Inteligentna
gosposia oszczędna poszukuje posady do samotnej osoby lub posługi. Oferty Kurier Pznański zdg 11 677

Gospodyni
uczciwa, pracowita, zna wszelkie prace domowe, zaprawy, poszukuje posady, najchętniej do samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 11 585

Kuchmistrzyni
pierwszorzędna siła — poszukuje pracy na wyjazd. Oferty Kurier Poznański zdg 11 672

Dziewczyna
z dobrym gotowaniem poszukuje posady lub zastępstwo. Oferty Kurier Poznański zdg 11 757

Szukam
posady z gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 11 752

b) Inni

Rymarz
i podwórzowy lub stangret, poszukuje posady w majątku, obojętnie gdzie. Wiek młodszy lat 26, świadectwa posiada. Oferty Kurier Poznański zdg 11 552

Rządca gospodarczy
lat 33, szkoła rolnicza, kilka lat praktyki, chodowlanych majątkach. Dobre świadectwa. Obecnie w posadzie, zmieni 1 lipca 1937 r. jako żonatego lub samotnego. — Oferty Kurier Poznański zdg 11 346

Buchalterka
przemysłowo-rolna — bilansistka poszukuje stanowiska w poważnym majątku. Oferty Kurier Poznański zdg 11 172

Kawaler
rzemieślnik, lat 28, pragnie wyuczyć się za lokaja. Miejscowość obojętna. Oferty Kurier Pozn. zdg 10 348

Rodowita francuzka
uczciwa kulturalna, panienka, — lat 18, przybyła dopiero z Francji szuka zajęcia wychowania dzieci lub pracy firmie małym wynagrodzeniem. Zgłoszenia Kurier Poznański p 20 666

Szofer
szuka posady lub jakiejkolwiek pracy z małą kaucją. Oferty Kurier Poznański zdg 11 756

29. ROZRYWKA

„Żona czy sekretarka"
Joan Harlow — Clark Gable. — Pikantnie dowcipna intryga miłosna
Kinoteatr „Sfinks"
zdg 11 211

„Kapelusz"
modnie przefasonowany odświeżony zastąpi nowy Tanie kapelusze na składzie. Polska Wytwórnia Kapeluszy. 27-go Grudnia 2 podwórze. zdg 3 737

Przedpłata na miesiąc maj 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez poczte poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dn. przedświąteczne do godz. 10,45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej) 100 słów w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200-149.